

Informacje o książce

Autor: Bernard Cornwell
Tłumaczenie: Jerzy Żebrowski
Wydawnictwo: IW Erica
Seria: Trylogia Arturiańska
Rok wydania: 2010
Stron: 550
Wymiary: 20,5 x 13,9 x 3,5 cm
Oprawa: miękka
ISBN: 978-83-62329-06-9

Recenzja

Niezwykle pozytywnie zaskoczony pierwszą książką z trylogii arturiańskiej Bernarda Cornwella („Zimowy monarcha") z przyjemnością zasiadłem do lektury drugiej części, jaką jest „Nieprzyjaciel Boga". Książka ta, tak samo jak poprzedniczka, sięga głęboko do mitologii Brytów i legend arturiańskich.

Fabuła przenosi nas do momentu, w którym kończy się pierwsza część trylogii. Poznajemy dalsze dzieje Artura i innych postaci znanych nie tylko ze stron „Zimowego monarchy", ale i z legend o królu Arturze – Mordreda, Ginewry, Merlina, Lancelota. Czytelnik obserwuje też dalszy ciąg zmagań nowej wiary – chrześcijaństwa z dawną pogańską wiarą Brytów. Naocznie możemy się przekonać o sile i gwałtowności z jaką nowa wiara zdobywała nie tylko wyznawców, ale także wpływy i majątek. Książka ta, chociaż osadzona w realiach historycznych, należy tak naprawdę do gatunku fantastyki – i w niczym nie ustępuje innym pozycjom występującym w tym rodzaju literatury – odnajdujemy tu wszystko, co książka fantasy mieć powinna – wartką akcję, świetne sceny walki, magię, tajemnice, mistykę. Sceny batalistyczne, tak jak w poprzedniczce, są na wysokim poziomie – poruszają realizmem, gwałtownością – czytelnik może poczuć się jakby był w samym środku krwawej walki. Powieść

zatapia się w mitologii i legendach Brytów, czego dowodem jest myśl przewodnia „Nieprzyjaciela Boga", jakim jest poszukiwanie mistycznych i legendarnych 13-tu „Skarbów Brytanii". Dzięki Bernardowi Cornwellowi oglądamy Brytanię w jej najmroczniejszych czasach. Zdrada, miłość, mitologia, walka, krew, honor, poświęcenie, bohaterstwo wprost przeplatają się na kartach książek należących do trylogii arturiańskiej, stwarzając cudowny i mistyczny świat, wciągający czytelnika na całego. Wprost trudno się oderwać od „Nieprzyjaciela Boga" czy pozostałych części trylogii.

Reasumując, „Nieprzyjaciel Boga" w niczym nie ustępuje „Zimowemu monarsze" – tak samo jest to świetna książka fantasy, mocno osadzona w realiach historycznych Brytanii z okresu tuż po odejściu Rzymian. Lektura dzieła jest przyjemna i niezwykle wciągająca. Osoba autora gwarantuje czytelnikowi ogrom chwil spędzonych przy stronach powieści z wypiekami na twarzy, przy zgłębianiu dalszych losów bohaterów, których czytelnik poznał w „Zimowym monarsze". „Nieprzyjaciel Boga" w niczym nie ustępuje także najlepszym książkom z gatunku fantasy. Jest to świetna kontynuacja „Zimowego monarchy". Gorąco polecam – trylogia arturiańska to lektura z najwyższej światowej półki.

Autor: *Damian Szewczyk*

Opublikowano 01.12.2010 r.